DRAGOSLAV TODOROVIĆ

PLANOWA GOSPODARKA I RYNEK[1]

Problemy i ich ujęcie

Przystępując do opracowania tematu, wychodzę od analizy stanu gospodarki krajów zacofanych i jego związku z zasobami czynników produkcji oraz z zakresem dokonywanej akumulacji.

Tu pojawia się pierwsze pytanie: jak przedstawia się stan gospodarki krajów zacofanych i na czym polegają podstawowe problemy ich rozwoju gospodarczego.

W zależności od przyjętych z góry rozwiązań ustrojowych, studium tej gospodarki, jak i poszukiwanie adekwatnych rozwiązań, prowadzi się w oparciu o warunki prywatnej własności środków produkcji, czyli o stosunki kapitalistyczne, albo też w oparciu o warunki społecznej własności środków produkcji, czyli o stosunki typowe dla socjalistycznej gospodarki planowej. Nie ma bowiem ekonomisty, który by problematykę rozwoju gospodarczego rozpatrywał w oderwaniu od stosunków produkcji. Przeciwnie, każdy stara się ocenić ekonomiczną wydajność rozmaitych, możliwych systemów gospodarczych.

Wychodząc z takich założeń, dochodzą oni, co jest oczywiście zupełnie zrozumiałe, do różnych koncepcji rozwoju gospodarczego. Z różnic tych wynikają rozbieżności, tak w sposobie podchodzenia do problemów rozwoju gospodarczego, jak i do kwestii tempa rozwoju gospodarczego, względnie do czynników determinujących to tempo. Na tym polegają wreszcie i rozbieżności we wnioskach. Odbija się to także na realnie osiągniętych rezultatach gospodarczych.

Na tej podstawie pojawia się drugie pytanie: jaki stosunek za-

[1] Artykuł jest opracowaniem wykładu, wygłoszonego we wrześniu 1959 r. na pierwszej sesji Międzynarodowego Ośrodka Nauk Społecznych Uniwersytetu w Belgradzie.

chodzi między systemem społeczno-ekonomicznym, czyli między stosunkami produkcyjnymi danego systemu, a tempem reprodukcji społecznej.

Każdy system społeczno-ekonomiczny ulega ewolucji w swej strukturze gospodarczej, politycznej i innych cechach. W związku z tym pojawiają się, w ramach danego systemu, kolejne etapy rozwoju gospodarczego, które nie zmieniają istoty rozwoju, lecz wywołują zmiany w formach panujących stosunków i w ekonomicznej organizacji systemu. W systemie socjalistycznym rozwinęły się do dnia dzisiejszego, dwa typy organizacji ekonomicznej: system centralistycznego planowania oraz system oparty na samorządzie robotniczym.

Tu powstaje trzecie pytanie: jaki jest związek między typem organizacji ekonomicznej gospodarki socjalistycznej, a tempem reprodukcji. Wydajność systemu społeczno-ekonomicznego, a w jego ramach wydajność poszczególnych typów organizacji ekonomicznej, można mierzyć różnymi sposobami, zależnie od celu, który chce się osiągnąć. Dlatego należy przyjąć pewne kryteria oceny tej wydajności.

Stąd czwarte pytanie, które wymaga odpowiedzi: jakie kryterium należy przyjąć, aby prawidłowo zmierzyć tempo rozwoju gospodarczego.

I. KRYTERIA OCENY ROZWOJU GOSPODARCZEGO

Sądzę, że kryteria te muszą być ustalane kwantytatywnie, a nie na drodze ocen jakościowych. Oprócz tego należy ustalić okres, do którego odnosi się ocena i wreszcie należy wybrać taki wskaźnik agregatowy, który zawiera w sobie te właśnie czynniki, na podstawie których można stwierdzić dynamikę wzrostu gospodarczego albo tylko rytmu rozwoju gospodarczego. Wobec tego należy ustalić jedno kryterium, dające możność przeprowadzenia odpowiednich pomiarów, w przeciągu jednego roku. Powinno ono dać obraz ruchu całej produkcji materialnej, jak i ruchu zakresu akumulacji, a także ruchu struktury produkcji. Dynamika gospodarki jest bowiem większa, gdy stopa akumulacji wzrasta prędzej od stopy wzrostu dochodu narodowego, a produkcja działu I wzrasta prędzej od produkcji działu II.

Jestem zdania, że jeden jedyny wskaźnik agregatowy nie może dać wyczerpujących odpowiedzi na wszystkie postawione wyżej py-

tania i postulaty. Naszym potrzebom odpowiadają trzy podstawowe wskaźniki agregatowe, które w różny sposób obrazują ruch produkcji. Są nimi: społeczny produkt brutto (cała produkcja materialna), realna społeczna produkcja (dochód społeczny brutto) i realny dochód społeczny (dochód społeczny netto). Z drugiej strony należy wziąć pod uwagę wskaźniki ruchu ludności.

Z punktu widzenia ruchu dochodu społecznego netto i ruchu przyrostu ludności, teoretyczne rozważania doprowadziły do następujących, mniej lub bardziej rozpowszechnionych poglądów odnośnie do stosunku typu gospodarki do tempa jej rozwoju.

a) Zacofana jest taka gospodarka, w której wzrost dochodu społecznego netto jest mniejszy od stopy przyrostu ludności.

b) Stagnacyjna jest gospodarka, w której stopa wzrostu dochodu społecznego netto jest mniej więcej zgodna ze stopą przyrostu ludności.

c) W stanie rozwoju gospodarka jest wtedy, gdy stopa wzrostu dochodu społecznego netto wzrasta szybciej od stopy przyrostu ludności.

II. KRAJE ZACOFANE I PROBLEMATYKA TEMPA ROZWOJU GOSPODARCZEGO

Jeżeli mówi się o stanie gospodarki krajów zacofanych, to w pierwszym rzędzie konstatuje się, że w wyniku nierównomiernego rozwoju kapitalizmu, w szeregu krajach, dziś już wolnych obserwuje się nadal poważne zacofanie ekonomiczne i to we wszystkich dziedzinach życia ekonomicznego i społecznego.

Kraje zacofane są rolniczo niedorozwinięte, choć ludność tych krajów zajmuje się przeważnie rolnictwem. Kraje te, albo nie mają przemysłu, albo jest on zupełnie niedostatecznie rozwinięty. Handel zagraniczny krajów zacofanych ma całkowicie przestarzałą strukturę eksportu i importu, a wskutek różnic między cenami produktów przemysłowych pochodzących z krajów rozwiniętych, a cenami surowców i środków żywności dostarczanych przez kraje zacofane, występuje na rynkach światowych eksploatacja krajów zacofanych przez kraje rozwinięte. W krajach zacofanych jest niski dochód społeczny i standard życiowy. Wewnętrzna akumulacja, według obliczeń ekspertów ONZ, na ogół nie przekracza tam 5% dochodu społecznego. Jednakowoż, gdy rozważymy, jaki jest stan krajów zacofanych odnośnie do dysponowania czynnikami produkcji, to

zobaczymy, że na ogół nie tylko nie odczuwają one ich braku, poza kapitałem, ale wręcz przeciwnie, dysponują obfitymi zasobami.

a) Ludność, jako źródło siły roboczej. Prawie $^2/_3$ ludności żyje w krajach zacofanych. Wskazują na to dane z tabeli 1.

Tabela 1

Szacunkowe dane ludności w świecie w milionach

Rok	Świat	Europa i azjatycki obszar ZSRR	Afryka	Ameryka Półn.	Ameryka Łacińska	Azja	Oceania	Obszary europ. zaludn.
1920	1834	485	136	115	92	997	9	701
1930	2008	530	155	134	110	1069	10	784
1940	3216	579	177	144	132	1183	11	866
1950	2406	594	199	166	162	1272	13	935

* Oszacowanie ONZ.

** Dane o Ameryce Północnej, Ameryce Łacińskiej, Europie, azjatyckich obszarach ZSRR i Oceanii: *The determinants and consequences of population trends,* s. 11.

Skoro ludzie są twórcami wszystkich materialnych bogactw na ziemi, to jest pewne, że gdy owe kraje zacofane osiągną możliwość samodzielnego rozwoju, ta wielka ilość mieszkańców z czasem przyczyni się do wzrostu poziomu i przyśpieszenia tempa rozwoju gospodarczego. Nie do przyjęcia jest także teza, w myśl której nie można przezwyciężyć, w stosunkowo krótkim czasie, różnicy w stopniu wykwalifikowania siły roboczej pomiędzy Europejczykami a mieszkańcami krajów zacofanych. Jedna z ankiet oddziału zagadnień ekonomicznych i socjalnych ONZ wykazała, że w ostatnich latach robotnicy w Azji i Afryce, którzy zupełnie nie znali współczesnej techniki, nauczyli się w krótkim czasie obsługiwania maszyn, wobec czego w krótkim okresie uzyskano dostateczną ilość wykwalifikowanych robotników[2].

b) Bogactwa naturalne, jako źródło energii i surowców. Nieomal wszystkie kraje zacofane rozporządzają dużymi bogactwami naturalnymi. Wszystkie te środki są bardzo mało albo w ogóle niewykorzystane, a przede wszystkim są mało wyko-

[2] Dokładne dane, zwłaszcza o aspekcie demograficznym, tego problemu dał Rubinsztajn w swym referacie na konferencji ekonomistów na temat pokojowej współpracy i międzynarodowego porozumienia w dniu 24 marca do 3 kwietnia 1958 r. w ramach UNESCO.

rzystane dla rozwoju gospodarczego własnego kraju. Wystarczy dla ilustracji przytoczyć dane o stopniu wykorzystania energii wodnej w krajach rozwiniętych i zacofanych (tabela 2).

Tabela 2

Moce produkcyjne i nie wykorzystane siły wodne w roku 1947 (w tysiącach KM)

Kategoria kraju	Moce produkcyjne istniejących centrali	Nie wykorzystane siły przy niskim poziomie wody
Kraje rozwinięte	71 556	220 715
Kraje zacofane	15 333	442 790
Ogółem świat	86 889	663 505

c) Środki techniczne. Miarą porównania sytuacji mogą tu być USA i Indie. W USA na 300 milionów akrów roli jest więcej niż 2,4 miliona traktorów. Zużywa się tu przeciętnie 13 milionów ton sztucznych nawozów rocznie. Stan rolnictwa w Indiach jest zupełnie odmienny. Tu, na mniej więcej identycznym obszarze (306 mln akrów), znajduje się około 10 tysięcy traktorów, a zużycie sztucznych nawozów wynosi ogółem 200 tysięcy ton rocznie.

Powody takiego zacofania w technicznym przygotowaniu tych krajów najlepiej wykazał sam Nehru w swej pracy *Odkrycie Indii,* kiedy napisał: „Nie czyni się żadnego wysiłku, aby stosować w Indiach współczesną technikę. Wręcz przeciwnie, robi się wszystko, by temu zapobiec, tym sposobem paraliżuje się ekonomiczny rozwój Indii i hamuje wzrost przemysłu. Zabronione było wwożenie (import) maszyn do Indii. W ten sposób stworzono próżnię, której nie można było wypełnić angielskimi produktami, co wywołało szybki wzrost bezrobocia i nędzy. Stworzono współczesną, kolonialną gospodarkę klasycznego typu. Indie stały się rolniczą kolonią przemysłowej Anglii; one wywoziły surowce, a były rynkiem dla przemysłowych produktów Anglii".

Nic więc dziwnego, że taki stan doprowadził do nierównomiernego podziału dochodu światowego.

Jeżeli jednak jest ścisłe twierdzenie prof. Rostowa, że rozstrzygającym elementem w przezwyciężeniu zacofania gospodarczego jest wysokość rocznej stopy akumulacji, wtedy pierwszym postulatem rozwoju gospodarczego musi być podniesienie tej stopy w krajach

Tabela 3

Podział dochodu światowego

Kategoria kraju	Dochód światowy	Ludność świata	Przeciętny dochód per capita
Kraje rozwinięte	67%	18%	915 $
Kraje rozwijające się	18%	15%	310 $
Kraje zacofane	15%	67%	54 $

Źródło: R. Nurkse, *Problems of capital formation in underdeveloped countries,* s. 63.

zacofanych z 5% na 10%, na 20%, a nawet jeszcze więcej[1]. Nie decyduje to jednak w całości o rozwoju. Pozostaje jeszcze problem kierunku rozwoju gospodarczego, tj. kierunku, który zapewni najwyższe przyspieszenie wzrostu gospodarczego. Takim kierunkiem jest kurs na nowoczesny przemysł ciężki, to jest drugi problem, który rozwiązany równolegle z pierwszym problemem umożliwi przyspieszenie tempa rozwoju gospodarczego. Wszystko sprowadza się więc do stworzenia warunków, w których zacofany kraj mógłby zdobyć się na poświęcenie wysokiego odsetka dochodu społecznego na akumulację.

III. WYDAJNOŚĆ FORMACJI SPOŁECZNO-EKONOMICZNEJ W ODNIESIENIU DO TEMPA ROZWOJU GOSPODARCZEGO

François Perroux wskazywał już niejednokrotnie, gdzie należy szukać odpowiedzi na pytanie, jak należy przyspieszyć rozwój gospodarczy, ale swoich obserwacji — w założeniu słusznych — nie doprowadził konsekwentnie do końca. „Warunki naszego doświadczenia — twierdzi Perroux — różnią się od warunków, obserwowanych przez klasyków zwłaszcza tym, że dziś więcej systemów ekonomicznych, jak: kapitalizm, komunizm, rozmaite systemy gospodarcze krajów zacofanych, znajduje się między sobą w kontakcie ... Podczas gdy klasycy interesowali się początkowo jednym systemem, który uważali za najdoskonalszy — my już nie możemy tak po prostu uznawać tej wyższości, jakkolwiek w dalszym ciągu działa ona tak, jakby system zachodni był lepszy od systemu krajów zacofanych" [4].

[3] W. W. Rostov, *Take of into self sustained growth,* „The Economic Journal" 1956, t. XVI, nr 3.

[4] *Les suesures des progrès économiques et Vidée d'économie progressive,* Cahiers de L'ISEA, Serie 1, nr 1, Paryż, s. 2.

Dziś więc nie wolno już mówić o wydajności ekonomicznej tego czy innego systemu w sposób uproszczony albo — co jest jeszcze mniej dopuszczalne — w sposób apriorystyczny.

Aby można było mówić o wydajności formacji społeczno-ekonomicznej, należy przede wszystkim ustalić, co się rozumie przez formację społeczno-ekonomiczną oraz na podstawie jakiego kryterium klasyfikuje się te formacje. Istnieje duży wybór definicji, ale wszystkie są mniej lub bardziej niedokładne [5].

W wyniku moich studiów przyjąłem za jedynie prawidłową definicję formacji społeczno-ekonomicznej sformułowaną przez Lenina. Lenin dał ją w swej znanej pracy *Ekonomiczna treść narodnictwa i jego krytyka w książce P. Struvego,* kiedy pisał [6]: „Teoria ta (walki klas) stwarza pojęcie formacji społeczno-ekonomicznej. Wziąwszy za punkt wyjścia fakt zasadniczy dla wszelkiego współżycia ludzi — sposób zdobywania środków do życia, powiązała ona z nim te stosunki pomiędzy ludźmi, które powstają pod wpływem danych sposobów zdobywania środków do życia, i wskazała, że system tych stosunków („stosunków produkcji" według terminologii Marksa) jest tą podstawą społeczeństwa, która przyobleka się w polityczno-prawne formy i w pewne prądy myśli społecznej. Każdy taki system stosunków produkcji stanowi według teorii Marksa odrębny organizm społeczny posiadający swe odrębne prawa powstawania, funkcjonowania i przechodzenia w wyższą formę, przekształcania się w inny organizm społeczny".

Jedną z podstawowych idei przytoczonej definicji jest to, że każda społeczno-ekonomiczną formacja ma swe prawa „powstawania, funkcjonowania, przechodzenia w wyższą formę, przetwarzania się w inny organizm społeczny", co znaczy, że każda formacja ma swoje

[5] Przykładem takiej definicji jest ta, którą dał Joseph Laiugi w *Les systèmes économiques.* Pisze on: „Definiujemy system ekonomiczny jako całokształt prawnych i społecznych instytucji, w ramach których wykorzystuje się pewne środki techniczne, organizowane w zależności od pewnych dominujących bodźców w celu urzeczywistnienia równowagi ekonomicznej" (s. 8). Wychodząc z tak nieokreślonego kryterium, jak równowaga ekonomiczna, dochodzi on, co jest zupełnie zrozumiałe, do jeszcze bardziej nie określonej klasyfikacji ustrojów: „systemu zamkniętej ekonomii", do której wlicza domową, pastuszą ekonomię, rodową ekonomię rolniczą, miejską ekonomię rzemieślniczą oraz system ekonomii wymiany, do której wlicza ekonomię kapitalistycznego rynku i ekonomię kolektywistycznego planowania (s. 9).

[6] W. I. Lenin, *Dzieła,* t. I, Warszawa 1950, s. 444.

specjalne ekonomiczne prawa, prawa rozszerzonej reprodukcji, a zatem i tempa wzrostu gospodarczego.

Formacja społeczno-ekonomiczna, w ostatecznej instancji, kształtuje się na podstawie panujących stosunków produkcji. Na ich podstawie wyrastają odpowiadające im teorie rozwoju gospodarczego, polityka ekonomiczna i wreszcie sam mechanizm ekonomiczny. U podstaw stosunków produkcji leżą formy własności. Dlatego należy mówić o dwóch podstawowych drogach albo metodach rozwoju gospodarczego — jedna w warunkach prywatnej własności i rynku, a druga w warunkach społecznej własności i planu. Która z tych dróg zapewnia optymalny rozwój gospodarczy? Zanim na to pytanie odpowiem, konieczne jest, byśmy zapoznali się, chociaż schematycznie, z niektórymi podstawowymi cechami, tak jednej, jak i drugiej gospodarki.

Gospodarkę rynkową charakteryzują następujące elementy:

1. Jest to gospodarka, w której aktywność rozwija się na podstawie prywatnej własności środków produkcji.

2. Celem produkcji jest produkcja wartości dodatkowej, osiąganie zysku.

3. Panuje tu żywiołowość lub anarchia, tak że równowaga ekonomiczna kształtuje się poprzez ruch cen rynkowych.

4. Praca jest podporządkowana kapitałowi.

5. Klasa kapitalistów znajduje się u władzy.

Gospodarkę planową charakteryzują następujące cechy:

1. Jest to gospodarka, w której aktywność ekonomiczna rozwija się w oparciu o społeczną własność środków produkcji.

2. Celem społecznej produkcji jest zaspokojenie potrzeb ludności.

3. Kierunek rozwoju gospodarczego ustalany jest świadomie i planowo z jednoczesnym dążeniem do równowagi ekonomicznej.

4. Praca jest uwolniona od zależności typu kapitalistycznego.

5. Klasa robotnicza sprawuje władzę polityczną.

Ekonomiczne prawa jednego i drugiego systemu różnią się między sobą. W gospodarce rynkowej prawo wartości spełnia funkcję ogólnego prawa produkcji społecznej, jako prawo żywiołowej dystrybucji siły roboczej i środków produkcji pomiędzy różne zastosowania. W gospodarce planowej osiąga się proporcjonalną dystrybucję zasobów poprzez świadomą działalność społeczeństwa. K. Marks i F. Engels najlepiej wykazali — w niektórych ustępach swych prac — konieczność i słuszność planowej gospodarki: ,, ... tylko tam, gdzie produkcja jest pod kontrolą rzeczową społeczeństwa, tworzy spole-

czeństwo więź między zakresem społecznego czasu pracy zużytego na produkcję wyznaczonych artykułów a zakresem zapotrzebowania społecznego, które się tymi artykułami zaspokoi" (K. Marks, Kapitał, s. 145). Engels zaś pisał[6a]: „Cały zespół warunków życiowych, otaczających ludzi, zespół, który panował dotychczas nad nimi, poddany teraz zostaje panowaniu i kontroli ludzi, którzy po raz pierwszy stają się świadomymi, rzeczywistymi panami przyrody, z tej racji i w tej mierze, w jakiej stają się panami swego własnego społecznego współżycia".

W gospodarce kapitalistycznej, poprzez mechanizm cen, uzgadnia się produkcję i konsumpcję, zapewnia akumulację i strukturę inwestycji i tą drogą osiąga się określone tempo rozwoju gospodarczego. W gospodarce planowej świadomie ustala się kierunek rozwoju, optymalną stopę wzrostu akumulacji, a tym samym i stopę wzrostu społecznej produkcji i dochodu narodowego.

Na podstawie tego co wyżej powiedziano można dać odpowiedź na pytanie, czy należy dopuścić do tego, by żywiołowość, w warunkach swobodnego działania praw rynkowych, ustalała dynamikę rozwoju gospodarczego, tzn. stopę akumulacji, strukturę inwestycji, oraz stopę wzrostu produkcji społecznej, czy też należy świadomie wykorzystywać prawa ekonomiczne, aby osiągnąć optymalną dynamikę reprodukcji rozszerzonej.

Gospodarka, która opiera się na własności prywatnej środków produkcji, zakłada nietykalność tej własności, a stąd i nietykalność pojedynczych decyzji prywatnych właścicieli. W gospodarce opierającej się na społecznej własności środków produkcji, obowiązuje nietykalność własności społecznej, jak również nietykalność makrodecyzji. Z powodu tak zasadniczej różnicy w podstawach rozwoju dochodzi do różnych efektów w samym rozwoju gospodarczym i to:

1. Zakres akumulacji różni się zasadniczo, zależnie od tego, czy mowa jest o rynkowej, czy też o planowej gospodarce.

a) W gospodarce rynkowej wykorzystanie zdolności produkcyjnych jest ograniczone i krępowane możliwością realizacji społecznego produktu. W kraju zacofanym to ograniczenie jest zwiększone z powodu większego ograniczenia samego rynku. Istnieje tam mniejsza siła nabywcza konsumenta, wobec czego prywatny kapitał nie tylko nie jest zachęcany do powiększania produkcji, ale także unika zbyt wielkich nakładów. Równowagę gospodarczą osiąga się tu z koniecz-

[6a] F. Engels, *Rozwój socjalizmu od utopii do nauki,* Warszawa 1946, s, 73.

ności na niższym poziomie, a stan ten pogarszają jeszcze okresowe kryzysy.

W gospodarce planowej wykorzystanie zdolności produkcyjnej nie jest krępowane możliwością realizacji produkcji społecznej, jeżeli są uzgodnione stosunki między działami 1 i 2, jak i w nich samych, co znaczy, że siła kupna społeczeństwa rozwija się z rozwojem produkcji.

b) W rynkowej gospodarce, w krajach zacofanych, zły podział wartości dodatkowej jest przede wszystkim skutkiem istnienia wysokiej renty gruntowej, którą właściciele ziemscy przeznaczają głównie na luksusową konsumpcję. Ponadto zagraniczne kapitały wyciągają część wewnętrznej akumulacji krajów zacofanych i przelewają ją do krajów rozwiniętych. W gospodarce planowej natomiast ujmuje się całą wytworzoną akumulację i planowo rozdziela się ją na cele produkcyjne.

2. W gospodarce rynkowej efektywny popyt reguluje produkcję i tym sposobem wyznacza jej strukturę. Wobec tego kapitały są przeznaczone na te inwestycje, których okres wykonawstwa jest krótki, które dają szybszy obrót kapitału i wyższą stopę zysku. Zwykle początkowo jest to przemysł lekki. Dopiero po dłuższym okresie rozwoju, kiedy ukształtują się większe kapitały, proces wyrównywania się stopy zysku prowadzi do nakładów na przemysł ciężki. W kraju zacofanym, który — jak sam określnik wskazuje — cierpi na brak kapitału, jak i na brak produktów konsumpcyjnych, struktura rynkowego popytu orientuje w kierunku produkcji środków spożycia induwidualnego, a nie w kierunku produkcji środków produkcji.

W gospodarce planowej, w której strukturę produkcji społecznej kształtuje się świadomie i planowo, nacisk położony jest na rozwój przemysłu ciężkiego, gdyż zapewnia on możliwość największego przyspieszenia wzrostu gospodarczego.

Kraje zacofane nie mogą żadną miarą zapewnić potrzebnego tempa rozwoju gospodarczego w warunkach gospodarki rynkowej, natomiast mogą je zapewnić w gospodarce planowej. Te różnice w ekonomicznych efektach wynikają z różnic zachodzących w stosunkach produkcji.

Model gospodarki rynkowej nie odpowiada żądaniom rozwoju ekonomicznego krajów zacofanych i to jest chyba bezsporne[7]. Kwe-

[7] Różnice tkwią w pozycjach, z których jedni i drudzy ekonomiści podejmują krytykę celem wykazania niezdolności modelu gospodarki rynkowej,

stia polega na tym, czy kraje zacofane mogą przyjąć planowanie zachowując podstawy gospodarki rynkowej, czy też powinny planować, kasując te podstawy. Zwolennicy pierwszego poglądu: Fränkel, Singer, Nurkse, Myrdal, Rosenstein-Rodan i inni są zdania, że rozwój gospodarczy krajów zacofanych wymaga przedłożenia programu ze strony władz, że publiczne inwestycje są niezbędne, zwłaszcza dla zmian w infrastrukturze. Chodzi o to, by finanse publiczne i solidna sieć bankowa zapewniły jak największy dopływ środków finansowych itd. W ich koncepcjach — jak widać — są i postępowe zapatrywania, ale w ostatecznej linii ich założeń ekonomiczny mechanizm gospodarki winien być oparty na zasadach gospodarki rynkowej. Interwencja ze strony państwa, ich zdaniem, ma służyć pomocą i ułatwiać tworzenie warunków dla coraz szerszego mechanizmu gospodarki rynkowej — a nie dla rozwoju gospodarki planowej.

Zwolennicy drugiego poglądu sądzą, że zasady planowania (rozumiejąc przez nie ustawianie pewnych ilościowych zadań planu i zapewnienie pewnych środków w celu urzeczywistniania tych zadań) mogą znaleźć zastosowanie i w dzisiejszych warunkach w wielu krajach zacofanych. Postulat gospodarczego rozwoju tych krajów jest tylko wysunięty, a nie definitywnie załatwiony, bo „prywatne siły ekonomiczne — pisze Lange — tak krajowe, jak i zagraniczne, mogą uniemożliwiać planowanie. Można twierdzić, że owocne planowanie rozwoju gospodarczego żąda abolicji, a co najmniej neutralizacji tych sił w okresie realizacji planu. Zależy to zresztą od konkretnych warunków, jak i od różnych faz (okresów) planowania jednego kraju.

jako podstawy dla gospodarczego rozwoju krajów zacofanych. François Perroux bardzo ostro ocenia model gospodarki rynkowej. Pisze on: „Optymalna dystrybucja środków i zasobów, drogą mechanizmu cen, drogą gry i indywidualnych decyzji, staje się gorzkim żartem dla tego, kto bada wszystkie jej długoterminowe skutki. Przedsiębiorstwa i kupiec niszczą lasy, marnują czynniki przyrody, a także nie mają szacunku, zarówno dla życia zwierząt, roślin, jak i ludzi. Bez świadomej akcji te mordercze nierówności utrzymywałyby się i utrzymują. Żadne «laisser-faire» nie może tego poprawić". (F. Perroux, *L'Europe sans rivages,* Paris 1954, PUF, s. 397—398). Oskar Lange ze swej strony konstatuje: „Niemożliwe jest [w krajach zacofanych — *D.T.]* powtórzenie ewolucji, którą przeszły w wieku XIX kraje Europy zachodniej" i stwierdza kategorycznie: „W dzisiejszych warunkach historycznych... nie można zapewnić szybkiej akumulacji kapitału w krajach zacofanych ze strony kapitału prywatnego" (O. Lange, *Quelques problèmes de planification économique dans les pays sous — développés,* Cahiers de L'ISEA, Serie G, nr 49, Paryż 1957, s. 23).

Konkretne rozwiązanie zależy od tego, jak te prywatne czynniki ekonomiczne przyjmą narodowe planowanie gospodarcze. Istotne znaczenie ma tu wpływ podstawowych sił społecznych w kraju i ich organizacji" [8].

Moim zdaniem, w wielu punktach zgodnym ze zdaniem Langego, planowanie gospodarcze przy utrzymaniu gospodarki rynkowej może być tylko wstępnym stadium dla rozwoju krajów zacofanych i w takim sensie takie planowanie jest niewątpliwie postępowe. Ale wydaje się, że nie może ono utrzymać tej roli na dłuższą metę, bo w takich warunkach nie można zapewnić potrzebnego tempa rozwoju gospodarczego. Państwowy sektor może się rozwijać w tych warunkach tylko przez pewien czas. Ponadto może to trwać tylko dopóki gospodarka może się zadowolić niższą stopą akumulacji i dopóki struktura narodowej gospodarki nie żąda szerszego rozwoju przemysłu ciężkiego itd., i wreszcie — dopóki całość gospodarki nie wymaga głębokiej i radykalnej zmiany struktury wewnętrznej. Innymi słowy: przyśpieszony rozwój gospodarczy nie może się zadowolić planowaniem w warunkach gospodarki rynkowej, ale zdecydowanie żąda gospodarki planowej. Na to wskazuje ewolucja w krajach Azji i Afryki.

Ilustrację przewagi gospodarki planowej w zakresie stopy akumulacji znajdujemy w tabeli 4.

Tabela 4

Stopa akumulacji w krajach o różnych stosunkach produkcyjnych

Regiony, których kraje planują na podstawie gospodarki rynkowej* rok 1949		Kraje o planowej gospodarce** lata 1951—1955	
Ameryka Łacińska	8 %	NRD	12 %
Wschód środkowy	6 %	Czechosłowacja	25 %
Afryka	5 %	Polska	25 %
Południowo-Centralna Azja	6 %	Rumunia	25 %

* G. M. Meier i R. E. Baldwin, *Economic development, theory, history, policy,* Nowy Jork 1957, J. W. S. Inc.

** *Inwestycje i gospodarczy rozwój,* D. Misić (w druku).

Rozwój stosunków jugosłowiańskich w zakresie wzrostu dochodu narodowego ilustruje diagram 1.

W okresie między dwoma wojnami Jugosławia rozwijała się

[3] O. Lange, op. cit.

w warunkach gospodarki rynkowej. Gospodarka jugosłowiańska znajdowała się wówczas w zastoju, dochód narodowy wzrastał w tempie około 2% rocznie, a stopa przyrostu ludności wynosiła około 1,6%. Tak niskie tempo rozwoju spowodowane było niską stopą akumulacji, która wynosiła od 6 do 8%. Inwestycje zasilały przy tym głównie przemysł lekki.

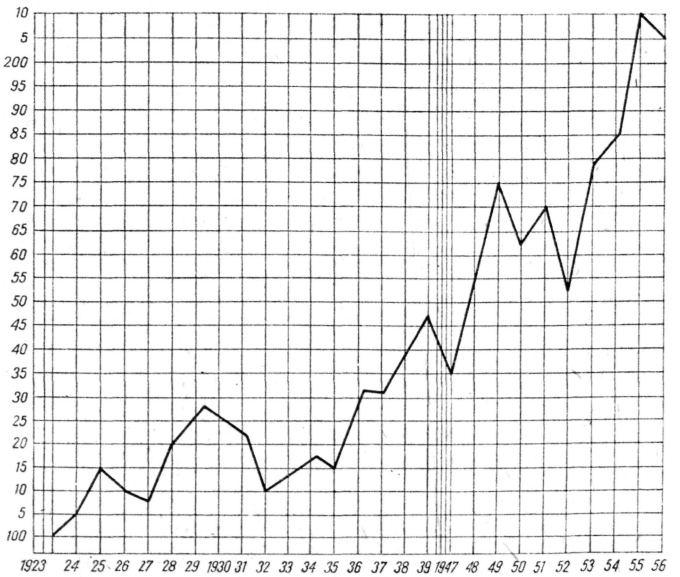

Diagram 1

W warunkach gospodarki planowej Jugosławia przeżywała burzliwy rozwój, jakkolwiek w pewnych okresach dochodziło do obniżenia stopy wzrostu dochodu narodowego. Jednak przeciętny wzrost dochodu narodowego w latach od 1947—1956 wynosił około 5% rocznie. Przemysł wzrastał bardzo szybko dzięki temu, że akumulacja wynosiła przeciętnie 24,1% dochodu narodowego.

W przemyśle ponad 80% inwestycji zasilało przemysł ciężki i inne podstawowe jego gałęzie. Tak wysokie tempo rozwoju ma niewątpliwie swoją podstawę w stosunkach produkcji typowych dla planowej gospodarki, która stworzyła warunki zarówno dla wysokiej stopy akumulacji, jak również dla prawidłowego kierunku rozwoju gospodarczego, a tym samym i dla uzyskiwania wysokiej stopy wzrostu dochodu narodowego. Diagram 2 umożliwia porównanie

tempa wzrostu przemysłu jugosłowiańskiego z tempem wzrostu przemysłu w Niemczech Zachodnich, które wykazały najszybszy wzrost, i w Danii, której rozwój był najwolniejszy.

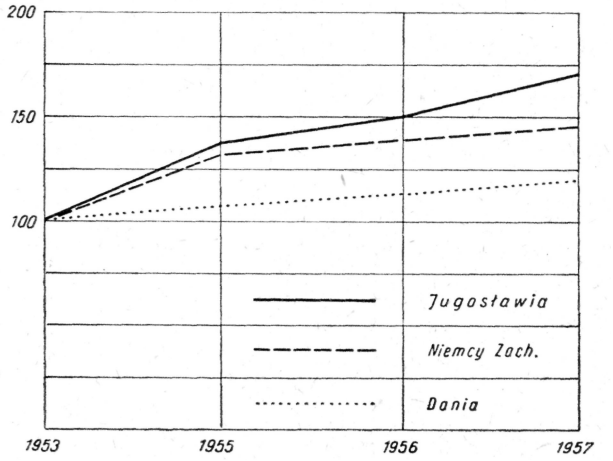

Diagram 2

IV. WYDAJNOŚĆ TYPU ORGANIZACJI EKONOMICZNEJ W ZAKRESIE TEMPA ROZWOJU GOSPODARCZEGO

Rozwój gospodarczy, jednej i tej samej formacji społeczno-ekonomicznej przechodzi przez różne fazy. Są one znamionowane istotnymi zmianami w siłach wytwórczych lub w formach stosunków produkcji, jednym słowem — ważkimi przekształceniami struktury ekonomicznej danej formacji, które nie naruszają jednak jej podstaw. Każdej z tych faz odpowiadają konkretne cele polityki ekonomicznej, które wyrażają się w określonych kwantytatywnych stosunkach podziału dochodu narodowego, jak i w wyznaczonej strukturze inwestycji, konsumpcji, bilansu płatniczego itd.

Same zjawiska przemian wewnątrz danej formacji nie są przedmiotem sporu. Spór zaczyna się przy wyborze kryterium, na podstawie którego określa się periodyzację, a przez to i fazy rozwoju gospodarczego. Tu zjawia się ponownie problem, który powstał przy definiowaniu formacji społeczno-ekonomicznej [9].

[9] W niemarksistowskiej literaturze ekonomicznej znani są np. ekonomiści szkoły historycznej, którzy z powodu braku jednego rygorystycznego naukowego kryterium nie mogli prawidłowo ustalić ani faz rozwoju gospodarczego, ani samej periodyzacji rozwoju gospodarczego. Dlatego u nich najczęściej

W marksistowskiej ekonomii politycznej od dawna już studiuje się tę problematykę, oczywiście z punktu widzenia ogólnej teorii, to znaczy na wyższym poziomie abstrakcji. Taka metoda w zupełności czyni zadość wymaganiom stawianym teorii[10]. Ale z punktu widzenia teorii rozwoju gospodarczego danej konkretnej formacji należy pójść w kierunku bliższej i bardziej szczegółowej periodyzacji, która by pozwoliła na wskazanie istotnych cech poszczególnych faz rozwoju tej formacji. W przeciwnym razie nie wyjaśnilibyśmy sobie, przez jakie konkretniejsze fazy przechodzi sam socjalizm, albo gospodarka planowa[11].

Istnienie określonych faz rozwoju gospodarczego występuje także jako konieczność w rozwoju socjalizmu. Źródłem periodyzacji są tu przemiany charakteru własności społecznej z państwowej w inne

nigdy nie można z całą pewnością stwierdzić, kiedy jest mowa o fazach rozwoju gospodarczego, kiedy o periodyzacji rozwoju gospodarczego, kiedy wreszcie o samych społeczno-ekonomicznych formacjach. Nie o wiele szczęśliwsza jest klasyfikacja faz prof. W. W. Rostowa, który spomiędzy współczesnych ekonomistów niemarksistów najwięcej pracował nad tą problematyką. Znana jest jego periodyzacja, która od fazy tradycjonalnej ekonomii poprzez fazę ekonomicznego dojrzewania, dochodzi do fazy wielkiej, masowej konsumpcji itd.

[10] B. Ziherl w swej pracy *Materializm dialektyczny i historyczny* w zasadzie przedstawia prawidłowe ujęcie tej problematyki. Pisze on: „Oprócz tego należy brać pod uwagę różnicę pomiędzy społeczno-ekonomiczną formacją a etapami rozwoju poszczególnych formacji. W ramach jednej formacji warunki produkcyjne w zasadzie nie zmieniają się, ale przechodzą przez różne fazy". A nieco dalej on dodaje: „Kapitalistyczny ład społeczny dzieli się na dwie fazy, na fazę przedmonopolowego kapitalizmu i na imperializm. Imperializm posiada nowe właściwości i przedstawia specjalny etap kapitalizmu. Ale podstawowe stosunki produkcji są te same. Klasy, które stoją jedna naprzeciw drugiej, są identyczne w obu etapach. Komunistyczny ład społeczny dzieli się, jak wiadomo, na dwie fazy, na niższą fazę, czyli socjalizm i na wyższą fazę, czyli komunizm" (Rad, Beograd 1952, s. 43).

[11] J. Stanovnik w swoim studium *Rola kolektywnej gospodarki* podaje fazy rozwoju gospodarczego, przez które w ogóle przechodził świat zacofany. „Jeśli w pierwszej fazie rozwoju — pisze Stanovnik — udało się zburzenie starej ekonomicznej struktury stagnacji, to owa faza [druga — *D. T.*] musi zbudować nową ekonomiczną strukturę zrównoważonego rozwoju gospodarczego. Trzecia faza gospodarczego rozwoju odznacza się mniej lub bardziej automatycznym rozwojem gospodarczym. Podczas gdy pierwszą fazę cechowało początkowo powiększenie procentu gospodarczo aktywnej ludności, a drugą przesuwanie ludności z sektorów o relatywnie niższej wydajności pracy do sektorów o wyższej wydajności pracy — to trzecią fazę rozwoju gospodarczego charakteryzuje rozwój produkcyjności pracy" (s. 7 rękopisu).

formy własności społecznej. Zmiany te naturalnie i bezwarunkowo odzwierciedlają się w różnych typach organizacji ekonomicznej, tzn. w różnych formach reżimu i mechanizmu ekonomicznego. Jeśli uznamy ten wywód za słuszny — to można przeprowadzić analogię między rolą starych i nowych stosunków produkcji w procesie przechodzenia od jednej formacji do drugiej, a rolą starych i nowych form tych samych stosunków produkcji w rozwoju gospodarczym tej samej formacji. W pierwszym przypadku zmieniła się istota stosunków produkcji jako warunek zasadniczych przemian, w drugim — formy stosunków produkcji, które okazały się anachroniczne. W pierwszym przypadku trzeba rozwiązać wielką ilość problemów, z których przytoczę tylko kilka najważniejszych:

a) odziedziczoną niską stopę akumulacji trzeba znacznie powiększyć; wymaga to oddziałania państwa na podział dochodu narodowego poprzez ostrą kontrolę konsumpcji;

b) niewykorzystana struktura gospodarki narodowej wymaga, by dokonać takich inwestycji, które by zapewniły szybszy rozwój produkcji środków produkcji od produkcji środków konsumpcji; wymaga to scentralizowania rozdziału posiadanych środków materiałowych i finansowych;

c) nierównomierny rozwój poszczególnych okręgów w obrębie gospodarki narodowej narzuca ze swej strony potrzebę szybszego rozwoju okręgów zacofanych;

d) odziedziczona struktura handlu zagranicznego jest niezwykle zacofana i konieczne jest, by przez surową kontrolę eksportu i importu zabezpieczyć jak najbardziej racjonalne wykorzystanie środków dewizowych;

e) słabość klasy robotniczej i niski poziom kwalifikacji siły roboczej bez interwencji państwowych organów w produkcji i obrocie doprowadziłby do nieracjonalnego wykorzystania czynników ekonomicznych i podziału produktu.

W pierwszej fazie budowy planowej gospodarki państwo musi więc w zdwojonym stopniu interweniować w stosunki produkcji, podział i spożycie oraz tłumić, neutralizować, pasywizować działanie rynku, czyli prawa wartości. Tej problematyce odpowiada model centralnego planowania bądź administracyjnego zarządzania gospodarką. Kategorie ekonomiczne wypierane są tu często przez normy administracyjne. Rynek jest w znacznej mierze wyeliminowany. W bardzo małym stopniu wpływa on na produkcję. W takich warunkach operatywne kierownictwo gospodarką wykonywane jest

przez administrację. Towarzyszą temu wyrzeczenia ze strony społeczeństwa, w szczególności w dziedzinie indywidualnej konsumpcji, co jest w tej fazie w pełni usprawiedliwione, gdyż umożliwia osiągnięcie optymalnej stopy wzrostu gospodarczego i zabezpiecza pójście prawidłową drogą w kierunku likwidacji zacofania gospodarczego. Taki typ organizacji ekonomicznej jest nieunikniony w pierwszej fazie gospodarczego rozwoju i, moim zdaniem, kwestia ta nie podlega dyskusji. Jednakże reżim taki nie może trwać wiecznie, ponieważ jego funkcjonowanie zmienia odziedziczone warunki.

Oto niektóre przemiany, leżące u podstaw konieczności przejścia na nowy typ organizacji ekonomicznej.

a) Rozdział dochodu narodowego wymaga prawidłowego stosunku pomiędzy wielkością akumulacji a wielkością indywidualnej konsumpcji, uwzględniając, że wielkość i struktura indywidualnego spożycia staje się coraz większa, w ślad za tempem rozwoju gospodarczego. Stopa akumulacji pozostaje wciąż jeszcze wysoka, ale musi również progresywnie wzrastać indywidualne spożycie.

b) Stały szybszy rozwój produkcji środków produkcji od produkcji środków konsumpcji doprowadza, na pewnym poziomie, do dysproporcji, co w dalszym rozwoju wywołuje konieczność zharmonizowania tych działów.

c) Nierównomierny rozwój poszczególnych okręgów gospodarki narodowej powoduje konieczność zaostrzenia kryteriów oceny rozmieszczenia nowych inwestycji.

d) Struktura handlu zagranicznego wymaga po okresie wyrzeczeń bardziej liberalnego potraktowania eksportu i importu.

e) Znacznie podwyższyły się kwalifikacje siły roboczej.

f) Klasa robotnicza ilościowo się wzmocniła oraz przygotowała się ideowo do realizacji nowych ekonomicznych zadań itd.

Wiceprezydent Edward Kardel dał następujące wyjaśnienie: „Stanęliśmy przed dylematem, czy przeciwstawiając się trudnościom, wzmacniać rolę aparatu państwowego w gospodarce, czy też polegać na działaniu praw ekonomicznych, dając pierwszeństwo środkom ekonomicznym, by na tej drodze osiągnąć zamierzone rezultaty ... Zdecydowaliśmy się na drugie rozwiązanie. Wyszliśmy przy tym z założenia, że materialne interesy człowieka pracy i w okresie socjalizmu są główną, napędową siłą jego aktywności". Na podstawie społecznej własności środków produkcji i pod warunkiem prawidłowego stosowania zasady «każdy według zdolności, każdemu według jego pracy» — zainteresowanie to musi być

w swym charakterze socjalistyczne. Ostatecznie w tym tkwi materialna treść kierowniczej roli klasy robotniczej przy przejściu od kapitalizmu do socjalizmu ...".

Analizując przytoczoną wypowiedź, łatwo można ustalić pewne zasady, na których oparty jest model samorządu robotniczego.

1. Planowa gospodarka nie odrzuca towarowego charakteru produkcji, aczkolwiek zmienia jej formę, ponieważ oparta ona jest na społecznej własności środków produkcji. Z tego też względu istnieje możliwość orientowania się na działanie praw ekonomicznych, a szczególnie na prawo wartości.

2. Poznanie praw produkcji towarowej umożliwia ich wykorzystanie, oczywiście w pewnych granicach, w różny sposób, zależnie od tego, który z tych sposobów zapewni najwyższe tempo rozwoju gospodarczego.

3. Założenia te nieuchronnie doprowadzają do usamodzielnienia przedsiębiorstw albo do przekazania społecznej własności pod zarząd kolektywom robotniczym.

4. Wszystko to zupełnie jasno prowadzi do przyjęcia mechanizmu rynkowego lub do ustanowienia takiego społecznego i organizacyjno-gospodarczego mechanizmu, w którym interesy materialne człowieka pracy wyrażać się będą w sposób kolektywny i konstruktywny, aktywizując poszczególnego robotnika oraz cały pracowniczy kolektyw.

Ekonomiczny reżim takiego modelu gospodarczego obejmuje całość przepisów prawnych normujących funkcjonowanie określonego kręgu instytucji, wychodząc z założeń planu gospodarczego poprzez reżim przedsiębiorstwa, wynagrodzenia, ceny, finanse, kredyt aż do syndykatów, izb gospodarczych, targów, zrzeszeń handlowych itd.

Uważam, iż reżim ekonomiczny powinien odgrywać aktywną rolę w stymulowaniu rozwoju gospodarczego. Nie może się on ograniczyć do pasywnego wyrażania osiągniętego stanu.

1. Normy dotyczące planu gospodarczego są podstawą i określającym ogniwem reżimu ekonomicznego. Określają one zasadnicze proporcje gospodarcze w ujęciu wartościowym, harmonizując je z przewidywaną materialną strukturą społecznego produktu i obejmują:

a) podział dochodu narodowego na fundusz akumulacji i fundusz spożycia,

b) strukturę inwestycji z podziałem na produkcyjne i nieprodukcyjne,

c) podział spożycia na indywidualne i społeczne,

d) eksport i import,

e) zatrudnienie i wydajność pracy,

f) instrumenty ekonomiczne, których zastosowanie ma pomóc w urzeczywistnieniu przytoczonych powyżej proporcji i to drogą bodźców ekonomicznych.

Chodzi więc tutaj o makroekonomiczne decyzje, pozostawiające dostateczną elastyczność dla realizacji przewidywanego tempa reprodukcji rozszerzonej.

2. Rola rynku w stosunku do planu nie jest pasywna, lecz aktywna. Pochodzi to stąd, że w zasadzie obrót wszystkich towarów jest swobodny i że istnieje możliwość swobodnego kształtowania cen. Istnieje wolna konkurencja pomiędzy przedsiębiorstwami i pełna swoboda wyboru towarów przez konsumentów. W ten sposób zorganizowany rynek wypełnia nową treścią gospodarkę planową. Łączny dochód przedsiębiorstwa i osobisty dochód każdego pracownika uzależnia się od rentowności przedsiębiorstwa. Kierując się tymi zasadami, przepisy prawne i inne elementy reżimu ekonomicznego zapewniają ekonomiczną i prawną samodzielność przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwom zabezpiecza się prawem następujące prerogatywy:

a) przedsiębiorstwo samodzielnie rozporządza zarówno powierzonymi mu środkami społecznymi, jak i środkami, które otrzymuje drogą kredytu oraz w wyniku swej działalności gospodarczej,

b) przedsiębiorstwo samodzielnie rozporządza swoim przychodem netto, który dzieli pomiędzy załogę oraz inne fundusze,

c) przedsiębiorstwo samodzielnie wybiera swoje organa zarządzania.

Przedsiębiorstwo realizuje swoją produkcję poprzez rynek i z tych względów w poważnym stopniu podlega działaniu rynku, dostosowując produkcję do jego wymogów.

Konsumenci z pełną swobodą wydatkują swój dochód na osobiste potrzeby, wpływając w ten sposób na produkcję środków indywidualnej konsumpcji, na asortyment towarowy i w pewnym zakresie na ceny. Reżim ekonomiczny gwarantuje ekonomiczną samodzielność producenta, ale w niczym nie ogranicza tor swobodnej decyzji konsumentów. Reżim ekonomiczny umożliwia swobodne kształtowanie się cen większości produktów, jednakże tylko o tyle, o ile ceny kontrolowane niektórych artykułów nie wpływają na ceny innych towarów. Wyjątkiem jest tutaj tzw. zasada cen maksymalnych na niektóre artykuły. Koniecznością jednak jest obserwowanie wahań

cen na rynku i w razie potrzeb interweniowanie rozmaitymi elastycznymi środkami. Swobodne kształtowanie się cen zależy w zasadzie od osiągniętego stopnia zharmonizowania struktury gospodarki narodowej. Nie można tu pomijać takich zjawisk, jak produkcja deficytowa niektórych asortymentów lub uzyskanie przez pewne przedsiębiorstwa monopolistycznej pozycji w gospodarce. Wreszcie cele socjalno-polityczne dyktują często zabiegi interwencyjne po to, by nie został zagrożony standard życiowy ludności.

Aktywność polityki cen nie oznacza, że musi się przy jej pomocy ustalać ceny. Polityka cen powinna być elastyczna i jeżeli tylko jest to możliwe, pozostawić maksimum swobodnej inicjatywy producentowi i konsumentowi. Tendencja do kontroli cen dla uzyskania równowagi gospodarczej będzie słabła.

Nie można jednak utożsamiać w tym znaczeniu rynku środków konsumpcji z rynkiem środków produkcji. W pierwszym przypadku czynnik ekonomiczny wywiera większy wpływ na kształtowanie cen i struktury bieżącej produkcji. W drugim przypadku rola tych czynników jest rozmaita, w zależności od tego, czy występuje monopolistyczna sytuacja poszczególnych producentów, deficytowość produkcji i czy konieczna jest ochrona konsumenta, która może okazać się potrzebna także w pierwszym przypadku.

Polityka handlu zagranicznego, w większości przypadków, musi być protekcjonistyczna. Działanie rynku jest najsłabsze w nakładach inwestycyjnych, zarówno w odniesieniu do kierunków inwestowania, jak i pod względem kryterium oceny rentowności nakładów. Wynika to stąd, że czynniki rynkowe nie mogą być w tej fazie miarodajne dla ustalenia głównego kierunku rozwoju gospodarczego, który zwykle oznaczać musi przebudowę infrastruktury.

Mechanizm cen pełni tu jednak różnorodne funkcje, w zależności od tego, w jakim stopniu i gdzie ułatwia i przyspiesza urzeczywistnienie celów planu czy też hamuje i deformuje ten proces. Problem sprowadza się do tego, by tak ustawić reżim planu i reżim bodźców ekonomicznych, ażeby poprzez ich zespolenie zabezpieczyć wykonanie przewidzianych planem orientacyjnych proporcji, przy czym podstawą musi być samodzielny, maksymalny rozwój inicjatywy mas pracujących i każdego pracownika.

Planowe podstawy gospodarki są więc nadal respektowane, co odpowiada istocie formacji typu socjalistycznego, a społeczna własność umożliwia funkcjonowanie samorządu robotniczego. Stosunki ekonomiczne stają się tu bardziej humanitarne, demokratyczne

i postępowe. Nie można jednak sądzić, że zastosowanie teoretycznego samorządu robotniczego w jugosłowiańskiej praktyce nie natrafia na określone trudności i odchylenia. Jednakże osiągnięte rezultaty uznawane są przez wielu obiektywnych obserwatorów i potwierdzają je także porównawcze dane statystyczne, dotyczące zarówno wzrostu dochodu narodowego, jak i wzrostu stopy życiowej.

WNIOSKI

1. Nie ma wątpliwości, że stopnie rozwoju gospodarczego, struktura, poziom dochodu narodowego, zasoby siły roboczej, środki techniczne, bogactwa naturalne itd. wywierają wielki wpływ na tempo rozwoju. Jednak nie ma również wątpliwości, że rola stosunków produkcji w danych warunkach jest decydująca. Determinują one i decydują o rozwoju wówczas, gdy wyprzedzają rozwój sił wytwórczych. Jest to szczególnie istotne dla krajów zacofanych.

2. Jeżeli kraje nierozwinięte potrafią podnieść stopę akumulacji z 5% na 10 i 20%, a nawet więcej, to można będzie przyjąć, iż poszły one drogą likwidacji swego zacofania. Szybszy rozwój produkcji środków produkcji od produkcji środków konsumpcji jest tu niezbędnym warunkiem sukcesów na tej drodze.

3. Zastosowanie kapitalistycznego modelu gospodarczego uniemożliwia przyspieszenie rozwoju gospodarki krajów zacofanych. Natomiast przyjmując model planowej gospodarki, kraje nierozwinięte mogą zapewnić sobie optymalny rozwój, który stawia przed nimi perspektywę doścignięcia krajów gospodarczo rozwiniętych.

4. Analiza tempa rozwoju gospodarczego w warunkach gospodarki socjalistycznej doprowadziła mnie do wniosku, że obecnie, podobnie jak i w poprzednich społeczno-ekonomicznych formacjach, występują rozmaite fazy rozwoju. O ile pierwsza faza rozwoju gospodarczego wymaga dużej centralizacji, o tyle drugą cechuje zarządzanie gospodarką w drodze samorządu robotniczego. Najprawdopodobniej w różnych krajach przyjmie on różne formy. Jednak nie można tej fazy uniknąć, gdyż w przeciwnym razie tempo rozwoju gospodarczego będzie hamowane.

5. Kiedy analizuję model jugosłowiańskiej gospodarki narodowej, z punktu widzenia znaczenia jego w stosunkach międzynarodowych, dochodzę do spostrzeżenia, że doświadczenia nasze mogą być wykorzystane w celu stworzenia warunków współistnienia rozmaitych typów gospodarki.

Przełożyli z jęz. serbsko-chorwackiego:
Zofia Kawecka, Aleksander Niedźwiecki